



Prezydent Tarnowa
Roman Ciepiela

Tarnów, 21 czerwca 2021 r.
WKS.0124.15.2021

Jakub Kwaśny
Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowie

Szanowny Panie,

współczesność nieustannie konfrontuje nas z historią, doświadczeniami i czynami minionych pokoleń. Sprawa bulwersującej uchwały Rady Miejskiej Tarnopola, w której radni postanowili nazwać lokalny stadion imieniem Romana Szuchewycza, dowódcy Ukraińskiej Powstańczej Armii, wiążanego z odpowiedzialnością za rzeź wołyńską, jest tego przykładem. Reagując dziś na historyczne zło, które nie podlega dyskusji, kształtujemy też przyszłość. Czy ma ona polegać na zawieszeniu stosunków, zaprzestaniu rozmów, zamknięciu się? To nie są metody dialogu. To sposób na słuszny protest, ale też na pogrzebanie możliwości jakiegokolwiek rozmowy, nawet tej trudnej o krwawej historii, winie i odpowiedzialności. To utrudnienie kontaktów w bieżących sprawach, pomiędzy mieszkańcami Polski i Ukrainy. To także przeszkoda we wspieraniu podzielonej i walczącej o niepodległość Ukrainy.

Apeluję zatem o wyrażenie zdecydowanej dezaprobaty dla decyzji radnych Tarnopola, która oburza, zakłamuje historię, rani i budzi najgorsze wspomnienia Polaków. Jednocześnie namawiam do utrzymania dialogu, gdyż tylko w ten sposób możemy uczyć się o doświadczeniach historycznych, poznawać stanowiska, uzgadniać wspólne rozwiązania. Wymiana informacji i doświadczeń, komunikowanie o różnicach kulturowych i historycznych, spotkania naukowców czy historyków, edukacja – to jedyne drogi zbudowania bezpiecznej przyszłości dla kolejnych pokoleń.

Przesłane stanowiska Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Instytutu Pamięci Narodowej nie pozostawiają złudzeń co do oceny moralnej i historycznej Romana Szuchewycza. Taka jest i moja ocena potępiająca barbarzyństwo i przemoc. Jednak zawieszenie umowy o współpracy, zaproponowane w projekcie uchwały, to utrata szansy na dotarcie do mieszkańców Tarnopola z tym, jakie jest nasze rozumienie i doświadczenie historii.

Przyszłość z zamkniętymi granicami, ze zbudowanymi murami zarówno mentalnymi, jak i rzeczywistymi, pomiędzy społecznościami o różnorodnych poglądach, jest historyczną porażką.

Z poważaniem

PREZYDENT MIASTA

Roman Ciepiela